

Sygn. akt VII K 805/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszewska – Sobczyk

Protokolant: Simona Marcjanek

po rozpoznaniu w dniu 09 listopada 2016r., 10 stycznia 2017 r.

sprawy **M. S. (1)**, syna C. i H. z d. N., urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 października 2015r. w O. na ulicy(...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości – I badanie 1,08 mg/dm⁽³⁾, drugie badanie 0,70 mg/dm⁽³⁾ zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

orzeka:

I. oskarżonego **M. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 178a § 1 kk przy zastosowaniu art. 34 §1a pkt 1 i §2 kk, art. 35 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 (dwudziestu czterech) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat

III. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od 24 października 2015 roku,

IV. na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięć tysięcy) zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt VII K 805/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (1) ma 49 lat. Wymieniony ma wykształcenie zawodowe, zawód wyuczony - mechanik maszyn i urządzeń górniczych. Nie posiada na utrzymaniu innych osób. Nie był uprzednio karany sędownie. Nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie.

W dniu 24 października 2015r. w O. na ulicy (...) w okolicach skrzyżowania z ulicą (...)M. S. (1) w godzinach nocnych prowadził samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), nad którym w pewnym momencie stracił panowanie,

przejechał przez pas zieleni i wjechał na przeciwległy pas ruchu. Wymieniony zatrzymał pojazd tuż przed innym samochodem, którego kierujący musiał gwałtownie hamować, aby uniknąć zderzenia z pojazdem kierowanym przez M. S. (1), po czym wezwał na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji.

Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze Policji poddali M. S. (1) badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało u niego o godz. 0:19- 1,08 mg/dm³, o godz. 0:43- 0,70 mg/dm³ zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o następujące dowody:

protokół badania stanu trzeźwości k. 2, protokół oględzin pojazdu k. 4, zeznania T. F. k.6v-7, 30v, 68v, 140v-141, K. W. k. 29, 140v, J. A. (1) k. 81v, 157-157v, dane o karalności k. 24, sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k. 47, protokół oględzin rzeczy k. 41-42, odtworzenie nagrania k. 157v, częściowo wyjaśnienia M. S. (1) k. 12v-13, 140.

Oskarżony **M. S. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 23.10.2015r. ok. godz. 10 wjechał swoim samochodem marki F. (...) na cmentarz w D., po czym po ok. 2-3 godzinach pojechał do warsztatu swojego kolegi J. A. (2), gdzie przybył po godz. 15. Przywiózł ze sobą 0,5 litra wódki, którą tam we dwóch spożywali, wypili też po jednym piwie 0,5 litra marki T.. Około godziny 20-21 zadzwonił do znajomego P. M., aby odwiózł go do domu, który po niego przyjechał. Po 23 postanowili wracać. On usiadł z tyłu po prawej stronie, a P. prowadził. W pewnym momencie wjechali na krawężnik, a potem na teren zielony rozdzielający jezdnie. Wydaje mu się, że złapali „gumę”. Pojazd zatrzymał się na wysepce na ul. (...). Bezpośrednio po zatrzymaniu P. powiedział, że leci po pomoc, po lawetę. Wyszedł z samochodu i pobiegł po pomoc. On wysiadł z samochodu i czekał na pomoc. Nie mógł zadzwonić bo miał rozładowany telefon. Po zdarzeniu ktoś do niego podszedł i był z nim do czasu przyjazdu Policji. Policjanci przyjechali po ok. 15-20 minutach. Odmówił odpowiedzi na zadawane mu przez nich pytania. Nie pamięta, czy pytali kto kierował pojazdem. Był badany na zawartość alkoholu, pojazd został zabezpieczony przez Policję. P. nie wrócił na miejsce zdarzenia.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 12v-13, 140).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę w części, w której przyznał, iż spożywał alkohol, jak również opisał to, że samochód zatrzymał się na wysepce przy ul. (...), po tym jak wjechał na krawężnik, a następnie na teren zielony rozdzielający jezdnie oraz wskazał, iż na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji, którzy poddali go badaniom na zawartość alkoholu oraz zabezpieczyli pojazd, w tym bowiem zakresie wyjaśnienia te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań świadków i dokumentacji z miejsca zdarzenia.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności zasadniczej części wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podnosząc, iż pojazdem kierował P. M., on zaś przebywał tam jedynie w charakterze pasażera.

Wyjaśnienia te pozostają bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami T. F., który był świadkiem zdarzenia i złożył zeznania na okoliczność jego przebiegu.

Sąd dał wiarę zeznaniom T. F. – kierującego samochodem w pobliżu miejsca zdarzenia, który zaobserwował jego przebieg i wezwał na miejsce Policję. Podał przy tym, iż w pojeździe znajdował się tylko oskarżony i nikt poza nim z niego nie wychodził. Wskazał, iż będąc na wysokości ul. (...) na wysokości przystanku autobusowego zauważył, iż z przeciwległego pasa, w jego ocenie z nadmierną prędkością jedzie F. (...), który w pewnym momencie zjechał na przeciwległy pas, przejeżdżając przez pas zieleni rozdzielający jezdnie, następnie uderzył w krawężnik i zatrzymał się ok. 20 metrów przed jego pojazdem. Nie doszło do zderzenia, gdyż świadek gwałtownie hamował. Po zatrzymaniu się F. (...) od strony kierowcy wysiadł z niego mężczyzna w wieku ok. 50-60 lat. Oprócz niego nikogo w tym pojeździe nie

było. Ponadto podczas okazania rozpoznał on oskarżonego jako wskazanego w swoich zeznaniach mężczyznę, który kierował samochodem na ul. (...). Podczas zaś kolejnego okazania wizerunku, świadek nie rozpoznał P. M. – uprzednio wskazanego przez oskarżonego M. S. (1) jako kierowca F., jako osoby uczestniczącej w przedmiotowym zdarzeniu drogowym.

Zeznania swoje świadek podtrzymał również w czasie rozprawy, dodatkowo podnosząc, iż już po zatrzymaniu z samochodu od razu nikt nie wyszedł, lecz jeszcze kierujący próbował odpalić samochód, ale uszkodzenia były tak rozległe, że to się nie udało. W międzyczasie nadbiegły chyba dwie osoby, które wyciągnęły osobę prowadzącą samochód i posadziły na krawężniku. Wydawało się, że kierujący był w szoku. Podkreślił też, iż jest pewien, że w samochodzie była tylko jedna osoba.

W ocenie Sądu zeznania wskazanego świadka w pełni zasługują na wiarę, są spójne, logiczne i konsekwentne, ponadto pochodzą od osoby całkowicie obcej dla oskarżonego, w żaden sposób nie zainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, tak, iż brak jakichkolwiek podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

Zeznania te pozostają w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, w których zaprzeczał, iż to on kierował przedmiotowym pojazdem. Z relacji świadka F. wynikało bowiem, iż w pojeździe była tylko jedna osoba, którą wymieniony podczas okazania rozpoznał jako oskarżonego, ponadto z zeznań jego wynikało, iż widział on całe zdarzenie od momentu wjazdu samochodu na pas rozdzielający jezdnie, obserwując pojazd i nikt inny poza oskarżonym nie przebywał w tym samochodzie, ani z niego nie wysiadał.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują również zeznania K. W., funkcjonariusza Policji, który przybył na miejsce zdarzenia, składając zeznania na okoliczność tego, co tam zastał. Wymieniony wskazał m.in., iż na miejscu znajdował się uszkodzony F. (...) i M. S. (1), który twierdził, iż nie wie co się stało, że ktoś zajechał mu drogę i stracił panowanie nad pojazdem. Był tam też świadek, który twierdził, że widział całe zdarzenie. M. S. (1) twierdził, że jechał sam i to on kierował pojazdem. Wyczuwalna była od niego silna woń alkoholu i miał trudności ze wstaniem z krawężnika, na którym siedział, w związku z czym został przebadany na zawartość alkoholu z wynikiem 1,08 mg/l. Wezwali lawetę. Czynności na miejscu zdarzenia zajęły im około godziny i żadna inna laweta wówczas nie podjechała.

Powyższe zeznania zasługują na wiarę jako spójne, logiczne, pochodzące od osoby, która ze sprawą zetknęła się jedynie przy okazji wykonywania czynności służbowych. Wskazać przy tym należy, iż zeznania te pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, wynika z nich bowiem, iż po przyjeździe funkcjonariuszy Policji na miejsce zdarzenia oskarżony przyznawał, iż to on kierował pojazdem, nic nie wspominając, aby była to inna osoba, która oddał się po pomoc. Pozostaje przy tym w oczywistej sprzeczności z wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, aby wymieniony znajdując się pod wpływem alkoholu zatajał przed przybyłymi na miejsce funkcjonariuszami Policji, iż ktoś inny kierował samochodem, zamiast tego mówiąc, iż to on nim kierował.

Wskazać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują również potwierdzenia w zeznaniach J. A. (1), właściciel zakładu naprawy wag, w którym pracował M. S. (2). Wymieniony podał, iż nigdy nie spożywał alkoholu po pracy na terenie swojego zakładu, a tym bardziej nie robił tego ani z oskarżonym, ani z P. M., z którymi nie utrzymuje kontaktów towarzyskich. Świadek podał, iż stroni od alkoholu ze względu na problemy zdrowotne związane z wątrobą. Nigdy nie widział, aby P. M. kiedykolwiek odbierał w stanie nietrzeźwości M. S. (1) z zakładu pracy, ani też aby po niego przyjeżdżał. Wskazał przy tym, iż tylko on posiada klucze do zakładu i nie jest możliwe, aby oskarżony przebywał kiedykolwiek na terenie jego zakładu poza godzinami pracy.

Zeznania te zasługują na wiarę, jako spójne, logiczne, brak przy tym podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom P. M.. Wymieniony będąc przesłuchanym w toku postępowania przygotowawczego podał, iż to on kierował w czasie zdarzenia pojazdem F. (...), zaś oskarżony siedział na tylnej kanapie. Z uwagi na urwanie się końcówki drążka wahacza zjechał na lewo i uderzył w krawężnik. Był trzeźwy. Po tym jak uderzył w krawężnik powiedział do oskarżonego, aby siedział w samochodzie, a sam idzie załatwić lawetę. Poszedł

po tą lawetę, ale jak był na skrzyżowaniu to zobaczył, że przyjechała Policja i się przestraszył, bo nie posiada prawa jazdy i poszedł do domu. Wskazał, iż wcześniej byli u kolegi- J. A. (1), gdzie oni spożywali alkohol, a on z nimi nie pił. Po tym jak skończyli pić oskarżony chciał wracać swoim samochodem, ale on się nie zgodził i powiedział, że go odwiezie, co też zrobił.

Wskazać należy, iż zeznania te pozostają nie tylko w oczywistej sprzeczności z zeznaniami wyżej wskazanych świadków, ale również przeciwko ich wiarygodności przemawiają wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, co więcej pojawiają się istotne rozbieżności w przedmiotowej relacji z relacją samego oskarżonego.

W ocenie Sądu należy uznać za wręcz nieprawdopodobne, aby wymieniony nie został zauważony przez świadka T. F., który obserwował zdarzenie, dokładnie opisując jego przebieg. Ponadto zupełnie niezrozumiałe wydaje się zachowanie polegające na opuszczeniu pojazdu i udanie się po pomoc, w sytuacji, gdy przy zdarzeniu byli świadkowie, chociażby wyżej wspomniany T. F., można zatem było poprosić ich o pomoc np. o telefoniczne wezwanie lawety. Ponadto jak wynikało z zeznań świadków F. i W., do czasu przyjazdu Policji upłynęło około kilkunastu minut, a zatem zupełnie sprzeczne z logiką jest, aby wymieniony w tym czasie stał w pewnej odległości od miejsca zdarzenia, na tyle jednak blisko, aby zauważyć przyjazd Policji, nie podchodząc tam jednak i nie podejmując w tym czasie żadnych czynności zmierzających do wezwania lawety, po czym oddalił się do domu. W końcu należy zwrócić uwagę na rozbieżność pomiędzy relacją wymienionego a samego oskarżonego, który podawał, że w dniu, w którym doszło do zdarzenia, telefonował do P. M. z prośbą, aby ten przyszedł do warsztatu, w którym pracuje i odwiózł go do domu. Natomiast P. M. twierdził, że oskarżony samodzielnie chciał wracać do domu, a on - ze względu na stan oskarżonego - sprzeciwił się temu oraz sam zadeklarował, że go odwiezie.

Z uwagi zatem na wskazane wyżej rozbieżności, oczywistą sprzeczność zeznań P. M. z zeznaniami wyżej wskazanych świadków oraz wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, jak również mając na uwadze, iż wymieniony będąc kolegą oskarżonego był zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszej sprawy na jego korzyść, a zatem w przeciwieństwie do choćby zeznań T. F. relacji jego nie sposób uznać za w pełni bezstronną i obiektywną, Sąd odmówił wiarygodności złożonym przez niego zeznaniom z postępowania przygotowawczego. Nadmienić przy tym należy, iż wymieniony zmarł w toku tego postępowania i brak było możliwości uzupełniającego przesłuchania go przed Sądem.

Odnośnie natomiast zeznań świadka P. A. wskazać należy, iż w ocenie Sądu były one na tyle ogólne i nieprecyzyjne, iż nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do zakwestionowania wskazanych wyżej zeznań świadków F., czy W.. Należy mieć przy tym na uwadze, iż świadek został zawnioskowany przez oskarżonego i przesłuchany dopiero na etapie postępowania sądowego, składając zeznania znacznie ponad rok po zdarzeniu, co już budzi wątpliwości, czy po tak długim upływie czasu był on w stanie pamiętać dzień 24 października 2015r., zwłaszcza, iż sam przyznawał podczas rozprawy, iż nie pamięta dokładnie dnia zdarzenia, a nawet podnosił, iż było to w listopadzie. Wskazał, iż oskarżony poprosił go, aby wypuścił go, otwierając bramę, od której świadek miał pilota, gdy wyjeżdżał z kolega P. M.. To było jedno takie zdarzenie, później się dowiedział, że oskarżony spożywał tam jakiś alkohol, nie mógł sam jechać i dlatego przyjechał po niego kolega. Oskarżony tam nie pracował, nie wie dlaczego zaparkował samochód na terenie posesji, tam gdzie ojciec świadka miał warsztat. Gdzieś sobie poszedł, nie był w zakładzie. Na drugi dzień dowiedział się, że mieli wypadek, poinformował go o tym M.. Nie wie do kogo przyjechał oskarżony, ani gdzie spożywał alkohol.

Wskazać należy, iż wymieniony nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie potrafił wyjaśnić w jakim celu oskarżony przebywał na terenie posesji, gdzie mieścił się warsztat jego ojca, nie potwierdził wersji oskarżonego, iż wymieniony z J. A. (1) spożywał tam alkohol, nie był nawet w stanie wskazać gdzie oskarżony poszedł, z kim spożywał alkohol, w jakim celu w ogóle przyjechał do zakładu, nie był też w stanie sprecyzować daty zdarzenia, podnosząc jedynie, iż następnego dnia dowiedział się od M., że mieli wypadek.

Wskazać przy tym należy, iż wymieniony jest znajomym oskarżonego, a zatem również jego relacji nie sposób traktować jako w pełni obiektywnej i bezstronnej, ponadto poza ogólnym stwierdzeniem, iż oskarżony gdzieś w nieustalonym miejscu i okolicznościach spożywał alkohol, w związku z czym przyjechał pod niego P. M., nie był on w stanie wskazać żadnych konkretnych okoliczności zdarzenia, jego zeznania były chaotyczne, niespójne, świadek

wskazywał w nich na swój brak wiedzy lub pamięci, tak, iż zdaniem Sądu relacji tej nie sposób traktować jako na tyle stanowczej i obiektywnej, aby można było podważyć z uwagi na nią pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W końcu wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż oskarżonego rzeczywiście odebrał z warsztatu P. M. to wymieniony mógł wysiąść gdzieś po drodze, a oskarżony dalej pojechał sam, w świetle bowiem zeznań świadków F. i W. nie budzi wątpliwości, iż w momencie kolizji pojazdu znajdował się w nim jedynie sam oskarżony, który kierował tym pojazdem.

Sąd dał wiarę zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci protokołu badania stanu trzeźwości, protokołu oględzin pojazdu, sprawozdania z badań krwi, opierając się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, które to dokumenty sporządzone zostały przez uprawnione osoby, w granicach ich uprawnień i nie były kwestionowane w żaden sposób w toku prowadzonego postępowania.

Sąd odtworzył również nagranie z przebiegu zdarzenia, którego protokół oględzin znajduje się w aktach sprawy. Jakkolwiek nagranie to potwierdza samo zaistnienie zdarzenia i zjechanie pojazdu z jego toru jazdy, przejechanie przez pas zieleni na sąsiedni pas i zatrzymanie się w niewielkiej odległości od innego zbliżającego się pojazdu, to już nie jest możliwe z uwagi na odległość zarejestrowanego zdarzenia określenie jakie osoby pojawiły się przy tym pojeździe, czy dokonanie jakiegokolwiek ich identyfikacji.

Mając jednak na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci zeznań świadków T. F. i K. W., analizowanego w powiązaniu ze sobą i z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu istnieją pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony M. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 178a§1 kk polegającego na tym, iż w dniu 24 października 2015r. w O. na ulicy (...) prowadził samochód F. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości z wynikami badań 1,08 mg/l i 0,70 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, a wina jego nie budzi wątpliwości.

Wymierzając oskarżonemu karę, za czyn którego się dopuścił, Sąd baczyl, aby była ona adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Uwzględnione zostały również cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara powinna osiągnąć. Kara ma wzbudzić w oskarżonym wolę kształtowania jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz przestrzegania porządku prawnego. Sąd miał też na uwadze sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a także zachowanie po jego popełnieniu.

Sąd wymierzając karę miał na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające.

Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, widoczny w rozmiarach grożącej szkody. Wymieniony prowadząc pojazd na jednej z głównych ulic O. w stanie nietrzeźwości stwarzał bowiem bardzo poważne zagrożenie nie tylko dla własnego życia i zdrowia, lecz również dla pozostałych uczestników tego ruchu, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę skutki zdarzenia, jak również to, iż z zeznań świadka T. F. wynikało, iż musiał gwałtownie hamować, aby uniknąć kolizji swojego pojazdu z pojazdem, którym poruszał się oskarżony.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym, uznając, iż spełni ona swoje cele na płaszczyźnie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Wynikający z kary obowiązek pracy stanowić będzie dla oskarżonego realną dolegliwość, a jego realizacja w ocenie Sądu przyczyni się do wdrożenia wymienionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego, zapobiegając popadnięciu przez niego w kolejny konflikt z prawem.

Ponadto zgodnie z art. 42§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3, zaliczając na jego poczet zgodnie z art. 63§4 kpk okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24.10. 2015r.

Dodatkowo zgodnie z art. 43a§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Mając na uwadze wysokość orzeczonego świadczenia, jak również osiągany przez oskarżonego dochód miesięczny wynoszący ok. 1300 zł, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, uznając, iż ich uiszczenie przekraczałoby możliwości majątkowe oskarżonego.